

Pluto, Tryb Wampira

Raz, raz, raz, właśnie tak !
Wracamy na majk, na pełnej kurwie,
Plutanabol solo i BTN
Joł joł, tak, tak, tak, tak
i coś się zapowiada, że powstanie nowa płytka
i znowu dwóch pojebów zrobi ciężkie zamieszanie
i jak zawsze prawidłowo wykonamy swe zadanie

Siemanko ziomek znowu chłonę dobrze zapisaną stronę
Pluta nie ma na stadionie ale tam gdzie scena płonie
Koleś zatrzymaj dłonie zanim walniesz jakiś koment
Bo jak się czegoś nie wie to się nie udziela, koniec
Ponownie Pluto z Batonem - nowa produkcyjka z dzielni
Puszczana dla tych, którzy nie sa obojętni
Niech to miasto tętni, nie my z muzyką z kregielni
Wokal niech się kręci, tylko NSH i Berni
Wierz mi nie brak chęci
Dobre nowe słowo
No bo wszystkie kawałki dedykuję homofobom
Poruszaj głową
Pluto na blok wjeżdża z nową płytteczką
Co wiadomo o czym będzie i dla kogo
Moje logo o zgrozo budzi strach u nie kumatych
Bo czuje się jak wampir, który poluje na baggy
Nie uznaje sielanki
Pizgać rapy zawsze za tym
Dzisiaj pale baty i za prędko nie wrócę do chaty, szmaty

A co mi dało życie w mieście
Najlepsze chwile - wierście
No a poziom nawijania rośnie jak ukłuty, bez ściem
To moje miejsce, zamknięte na twe tępe wiersze
Bo o swoich butach możesz nawijać panience
Chętnie cię nakręcę i w głowę zapukam
Bo tego co posłuchasz nie zobaczysz na zalookaj
Nie idziemy po puchar, wiemy czego w życiu szukać
Nie zginę za Izrael, Amerykańców i UPA
Zaczniij mnie nauczać, a zobaczysz me rogi
A kawał drogi leżysz twarzą do podłogi
Wiec nie próbuj mi mącić
Bo nie jestem tępogłowy
I znam pewne fakty świata jak datę swoich urodzin, zomie
Nadciąga czas powodzi, to ja rozkurwiam tamę
I płynę dalej, jak było przepowiedziane
Raczę dobrym towarem, siebie i całą mą zgraję
Bo ciągle trzymamy sztamę z tymi którzy czają bazę, amen!

Dawaj wasy, za nie łyche nie trzeba Johnny Walkera,
chętnie zagramy na scenie jak chętnie gramy w pokera,
chuj mnie strzela gdy się wciela na życie modela,
więc gdy wbijam na za mikrofon to się wulgarnie otwieram, siemasz !
wygram gema, seta i wszystkie mecze
i nie przeczę, że napiszą o mnie artykuł w gazecie,
o pojebanym dresie który ciała kitrał w lesie,
bo tym zajebanym kurwom tak się łatwo nie upiecze,
złap ten styl, to krążek numer 3,
BTN, Plutanabol, DJ MRK i Ty,
kolekcjoner płyt, właśnie taki ze mnie typ,
a magazyn mej kolekcji to produkcje własnej gry,
zawinięte wasy w beat, sprawy i dobra muzyczka,
poryta nawijka, łysy łeb, bluzgi i chryпка,
weź nam nalewaj drinka, mocnego jak ciosy Kliczka
a zranienia naszych wrogów zasypiemy jak Wieliczka, idź Pan!